

Uczniowie w szkołach niesamorządowych¹

prof. Paweł Swianiewicz

Dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego

dr. Julita Łukomska

Zastępca Dyrektora Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego

Szkoły niesamorządowe prowadzone są przez różne podmioty, w tym przez administrację rządową. Do tego typu placówek należą głównie szkoły artystyczne na poziomie ponadpodstawowym, gdzie administracja rządowa odpowiada za edukację ponad 60 proc. uczniów. Pozostałe podmioty to stowarzyszenia i fundacje, związki wyznaniowe i osoby prywatne. W sumie liczba uczniów w szkołach innych niż prowadzone przez samorządy wynosiła w 2023 r. niemal 600 tysięcy. Wszystkich uczniów w szkołach podstawowych i średnich było prawie 5 milionów, a udział tych w placówkach nie samorządowych wynosił 12,2 proc. Odsetek uczniów według podmiotów prowadzących w różnych typach szkół w 2023 r. pokazuje tabela 1.

Udział innych podmiotów niż samorządy lokalne systematycznie zwiększa się (por. rys. 1). W szkołach podstawowych jeszcze w 2005 r. placówki prowadzone przez samorządy odpowiadały za kształcenie 98 proc. uczniów. W roku 2023 udział ten nadal był dominujący, ale obniżył

się do niespełna 92 proc. Jeszcze wyraźniejsza zmiana odnosi się do liceów ogólnokształcących. W 2005 r. placówki prowadzone przez samorządy kształciły niemal 96 proc. uczniów, ale w roku 2023 udział ten spadł do 78 proc. Szczególnie dynamiczna była zmiana między rokiem 2020 i 2023. W dużej mierze można to powiązać z okresem pandemii i trudnościami, jakie wielu młodych ludzi napotkało podczas powrotu do edukacji stacjonarnej po długim okresie kształcenia zdalnego. W tym czasie dynamicznie rozwinęły się placówki wspomagające edukację domową, takie jak Szkoła w Chmurze, która kształci obecnie tysiące uczniów. Niestety, dane statystyczne gromadzone przez GUS nie pozwalają na dokładne oszacowanie skali tego zjawiska, ale wiadomo, że jest ono znaczące.

Część uczniów opuściła szkoły samorządowe także z powodu niezadowolenia rodziców i młodzieży z funkcjonowania szkół, w tym z zakresu i form wprowadzanych w ostatnich latach reform.

Tabela 1. Odsetek uczniów wg organów prowadzących szkoły w 2023 r. (w proc.)

	Szkoły podstawowe	Szkoły średnie ogółem	W tym:			
			licea ogólnokształcące	technika	szkoły branżowe	szkoły artystyczne
Odsetek uczniów w szkołach samorządowych	91,9	81,6	78	90,2	85,5	31,5
Odsetek uczniów w szkołach niesamorządowych:	8,1	18,4	22	9,8	14,5	68,5
– prowadzonych przez jednostki administracji rządowej	0,2	3,7	0,1	2,7	1,4	61
– prowadzonych przez organizacje społeczne i stowarzyszenia	2,8	2,9	3,2	1,8	5,1	2,1
– prowadzonych przez organizacje wyznaniowe	1,1	1,1	2,0	0,3	0,4	0,4
– prowadzonych przez pozostałe organizacje	4,0	10,8	16,7	5,0	7,6	4,9

Rys. 1.

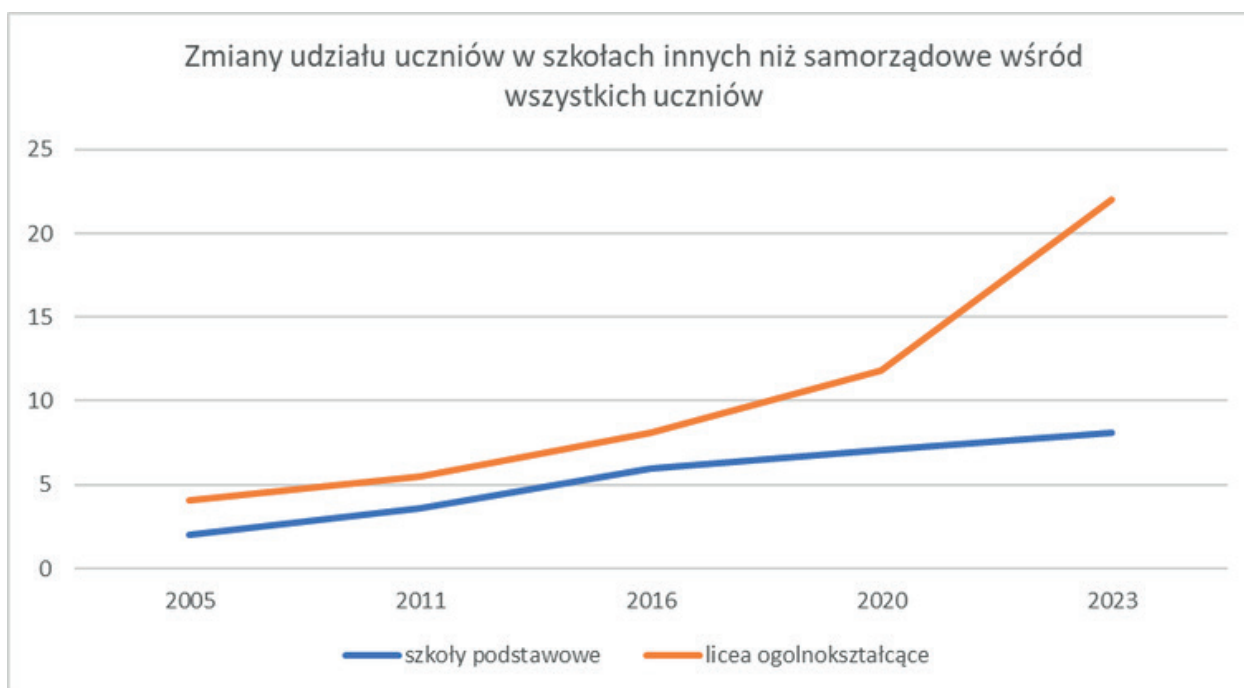


Tabela 2. Udział uczniów w szkołach innych niż samorządowe w całkowitej liczbie uczniów

	Mediana	Średnia
Miasta wojewódzkie	19,7	20,1
Inne miasta na prawach powiatu	12,6	13,8
Miasta powiatowe	7,4	8,5
Inne miasta	0	5,6
Gminy wiejskie	0	5,3

Zjawisko korzystania z placówek innych niż samorządowe jest silnie powiązane z wielkością miasta. Jak pokazuje tabela 2, biorąc pod uwagę wszystkie poziomy kształcenia i wszystkie typy szkół do placówek prowadzonych przez inne niż samorząd podmioty w miastach wojewódzkich uczęszcza co piąty uczeń, podczas gdy w małych miastach i w gminach wiejskich jest to około 5 proc. (czyli co dwudziesty uczeń). W większości małych miast i gmin wiejskich szkoły inne niż samorządowe w ogóle nie występują.

Rozpowszechnienie innych form edukacji niż szkoły prowadzone przez samorządy terytorialne oraz różnice między małymi i dużymi miastami jeszcze lepiej widać, kiedy weźmiemy pod uwagę dane dla liceów ogólnokształcących. W 2023 r. w skali całego kraju do szkół innych niż samorządowe chodziło 22 proc. uczniów, ale w Warszawie było to niemal 30 proc., ogólnie w miastach wojewódzkich – 25,3 proc., w innych miastach na prawach powiatu – 20,1 proc., a w miastach powiatowych – tylko 13,1 proc.

Ale liderami naszego rankingu są dwie gminy wiejskie w woj. lubelskim – Leśniowice i Hanna, gdzie 100 proc. dzieci uczęszcza do szkół niesamorządowych. Ich sytuacja obrazuje jak bardzo zróżnicowane jest opisywane przez nas zjawisko. Najczęściej odchodzenie ze szkół samorządowych jest efektem oddolnego powstawania szkół prowadzonych przez stowarzyszenia czy fundacje lub podmioty prywatne. Ale w przypadku dwóch gmin lubelskich sytuacja jest inna – przeniesienie uczniów do placówek innych niż gminne odbyło się za zgodą, a w znacznej mierze z inspiracji władz samorządowych.

W Leśniowicach funkcjonują dwie szkoły podstawowe prowadzone przez Leśniowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Samorządowe. W gminie Hanna są trzy szkoły podstawowe. Pierwszą prowadzi Fundacja Akademia Umiejętności z Lublina, drugą Stowarzyszenie „Iskierka nadziei” (szkoła w Dołhobrodach), a trzecia to Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Teresy.

Nie są to jedyne w Polsce przykłady przekazywania szkół stowarzyszeniom. Tego rodzaju działania często postrzegane są jako alternatywa dla zamykania małych placówek. Dzięki wyłączeniu tych szkół spod rygorów Karty Nauczyciela udaje się obniżyć koszty, co pozwala na ich dalsze funkcjonowanie.

Dynamiczny wzrost liczby uczniów w szkołach innych niż prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego prowokuje do podjęcia dodatkowego wątku odnoszącego się do finansowania oświaty. Jak wiadomo, samorzady mają obowiązek przekazywania podmiotom prowadzącym szkoły pełnej kwoty subwencji oświatowej przypadającej na każdego ucznia. Oznacza to, że coraz większe środki trafiają do podmiotów prywatnych i społecznych. Warto zastanowić się, czy obecne regulacje są uzasadnione. Odpływ uczniów z systemu szkolnictwa publicznego ma konsekwencje, wśród których są te o charakterze negatywnym. Przyczynia się do wzrostu nierówności w dostępie do edukacji, a nawet do zjawiska, które można by określić mianem segregacji społecznej. Nie chodzi rzecz jasna o to, aby odbierać rodzicom i samym uczniom prawa wyboru ścieżki edukacyjnej. Niemniej jednak warto rozważyć czy polityka państwa (i władz samorządowych) powinna poprzez regulacje finansowe wspierać elitarne ścieżki kształcenia, zwłaszcza gdy cały system oświatowy zmagają się z niedoborem pieniędzy. Sprawa miała stosunkowo niewielkie znaczenie, kiedy poza systemem szkół prowadzonych przez podmioty publiczne znajdowało się kilka procent uczniów. Jednak dziś na poziomie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego jest to ponad 20 proc. Pamiętajmy rzecz jasna o tym, że szkoły niesamorządowe mają różny charakter. Nie wszystkie łączą się z wysokim czesnym i dostępnością tylko dla dzieci z zamożnych rodzin. Dlatego warto rozważyć, czy krajowe regulacje prawne nie powinny określać minimalnego wsparcia dla szkół niepublicznych, pozostawiając samorządom prawo do decydowania o skali tej pomocy, zależnie od lokalnych potrzeb i uwarunkowań. Nie twierdzimy, że mamy gotowe rozwiązania, bo zagadnienie jest złożone, a argumenty zarówno za, jak i przeciw różnym opcjom regulacyjnym są łatwe do wskazania. Uważamy jednak, że temat ten zasługuje na szeroką dyskusję uwzględniającą społeczny kontekst różnych form systemu edukacyjnego.

1 Tekst ukazał się w numerze 23/2024 Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.



**Narodowy
Instytut
Samorządu
Terytorialnego**

Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego powstał w 2015 r.
Jest państwową jednostką budżetową podległą MSWiA.
Działa na rzecz decentralizacji i wzmocnienia samorządu terytorialnego w Polsce.

Analizy i opinie NIST, ul. Zielona 18, Łódź 90-601
Sekretariat tel. +48 42 633 10 70
e-mail: sekretariat@nist.gov.pl